

UKRAINA: TO NIE KONIEC WALKI Z NORD STREAM 2, PRZED NAMI DOGRYWKA

Porozumienie między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami w sprawie Nord Stream 2 nie oznacza końca walki z tym rosyjskim rurociągiem - oświadczył Dmytro Kułeba, szef ministerstwa spraw zagranicznych.

Ukraiński minister oświadczył wczoraj, że „mecz się nie skończył”, zaś jego rozstrzygnięcie zostało przeniesione na dogrywkę. „Mamy jeszcze dwie połowy i rzuty karne, aby maksymalnie zabezpieczyć Ukrainę” - mówił.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence 24

Reklama

Kułeba wyraził przekonanie, że budzące poważne kontrowersje porozumienie USA i Niemiec nie oznacza „końca historii”. Podkreślił, że Kijów ma wiele pytań do swoich zachodnich partnerów, związanych z realizacją umowy. I wydaje się to dość naturalne, ponieważ Berlin i Waszyngton porozumiały się w tej sprawie ponad głowami sojuszników z Europy Środkowej.

Przypomnijmy, że USA i RFN zawarły porozumienie, w ramach którego Berlin otrzymał zielone światło dla ukończenia projektu Nord Stream 2. W zamian za to zobowiązał się, że w przypadku wykorzystywania przez Rosję energii jako narzędzia nacisku, będzie dążyć do nałożenia sankcji na

poziomie unijnym. W umowie zawarto również zapisy dotyczące kontynuowania tranzytu gazu przez Ukrainę po roku 2024 oraz utworzenia specjalnego funduszu, który pomoże w modernizacji tamtejszej energetyki. Eksperti zwracają uwagę, że o ile szkody wyrządzone przez NS2 będą realne i dotkliwe, to niestety nie można powiedzieć tego o opisanych powyżej środkach zaradczych. Są one oceniane jako dalece nieadekwatne.